

Czarownicy pies

happysad

Wszystko ucieka gdzieś
Wszystko krąży gdzieś i zanika
Zwykle gubiąc swój sens
Zwykle z tego nic nie wynika
A ja to wszystko mam gdzieś
Póki to jakoś mnie nie dotyka
Póki nie połyka mnie
Póki na skórze mej nie rozkłada się

Wszystkie naczelne bezczelne
Połykają małe niepodzielne
Zwykle gubiąc swój sens
Wszystko dookoła gryzie się wzajemnie
A ja to wszystko mam gdzieś
Póki to jakoś mnie nie dotyka
Póki nie połyka mnie
Póki na skórze mej nie zasycha się

Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś mieć
Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś chcieć
Pali się na stosie
Czarownicy pies
Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś mieć

Wszystko krąży to gdzieś
Wewnątrz, na zewnątrz, gdzieś w obwodach
Nie licz, że zatrzyma się
Z góry, pod górę, po schodach, na nogach
A ja to wszystko mam gdzieś
Póki to jakoś mnie nie dotyka
Póki nie połyka mnie
Póki na skórze mej nie rozkłada się

Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś mieć
Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś chcieć
Pali się na stosie
Czarownicy pies
Wszystko co masz
Wszystko

Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś mieć
Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś chcieć
Pali się na stosie
Czarownicy pies
Wszystko co masz
Wszystko co mógłbyś mieć